

Dorota Heck
Uniwersytet Wrocławski

DYSKUSJE TEORETYCZNO LITERACKIE NA PRZEŁOMIE XX I XXI WIEKU

Kryzysowi badań literackich przeciwstawiają się [badacze z troską o stan dyscypliny], proponując powrót do pojęć, spraw i doświadczeń dla literatury podstawowych, powrót do myślenia o literaturze w kategoriach wartości, człowieka, „humanizmu”, pojęć zagubionych przez wiele orientacji badawczych, a zwłaszcza przez poststrukturalizm¹.

Wracając ze Stanów Zjednoczonych do Polski, Andrzej Karcz z Instytutu Badań Literackich w Warszawie pisał:

Od wielu już lat krytycy i badacze literatury analizują stan swojej dyscypliny po poststrukturalizmie. Panuje wśród nich (jeśli nie mówimy tu [...] o wciąż nieprzejdanych wyznawcach poststrukturalnych praktyk) zgodność co do negatywnych skutków przede wszystkim dekonstrukcjonizmu, a potem pozostałych nurtów bardziej lub mniej mu pokrewnych, takich jak nowy [historycyzm], krytyka feministyczna, krytyka marksistowska, *cultural studies* i ostatnio [...] Eco-criticism².

Trzeba by dorzucić neopragmatyzm i teorisystemowy konstruktywizm. Wskazuje się również na związki kognitywistyki z nurtem pragmatystycznym w nauce o literaturze, kognitywistyka zaś miałaby sprzyjać skutecznemu przezwyciężeniu dekonstrukcjonistycznego impasu poznawczego³. Według wrocławskiej anglistki⁴ relatywnie świeże wyraziste zjawiska to postteoria i globalizacja literaturoznawstwa. Postteoretycy

¹ A. Karcz, *Teksty z daleka i bliska. Szkice nie tylko o literaturze*, Kielce 2003, s. 26.

² Tamże, s. 10.

³ Zob. J. Płuciennik, *Czy istnieje jakaś literacka kategoryzacja świata?*, „Teksty Drugie” 2010, nr 4, s. 71. Powołując się na pracę M. Johnsona *The Meaning of the Body. Aesthetics of Human Understanding*, Chicago–London 2007, J. Płuciennik wnioskuje: „[...] współcześnie tacy kognitywiści, jak choćby Mark Johnson, próbują przerzucać mosty między kognitywistyką a pragmatyzmem. [...] kognitywistyczna refleksja nad literaturą jest humanizmem. Wątek sceptycyzmu poznawczego, obecny w refleksji nad ludzką kategoryzacją pozwala zrozumieć, dlaczego kognitywistyka może być nowoczesną formą wyjścia z totalnego sceptycyzmu hermeneutycznego spod znaku Derridy” (tamże).

⁴ Konsultacje u dr Doroty Kołodziejczyk 15 lutego 2010 r.

mają poprzedników, ponieważ antyteoretyczne uprzedzenia nie są nowością⁵. Nie od dzisiaj dają też o sobie znać nowe postaci zagrożeń dla racjonalizmu oraz humanizmu⁶. Dążenie do spływania wiedzy, pragmatyzacja kształcenia, odzieranie rzetelnych uczonych z autorytetu pokazuje choćby książka edytora prac naukowych w USA, Lindsaya Watersa, *Zmierzch wiedzy*, wydana w przekładzie sponsorowanym między innymi przez Centrum Studiów Humanistycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego i „Tygodnik Powszechny”. Zawiera ona surową diagnozę fatalnego w skutkach i narastającego uzależniania środowisk naukowych od biurokracji⁷. Publikacja ta powinna wpłynąć na powstrzymanie podobnego trendu w Polsce, który nasilił się wskutek bezkrytycznego podporządkowywania się rywalizującej z amerykańską biurokracją europejskiej. Kluczowe opinie na temat dzisiejszego położenia nauki o literaturze wskazują, że: „Sterowany doraźnymi i krótkoterminowymi potrzebami rynku pęd do zdobycia praktycznej wiedzy technicznej, oznaczającej często bardzo wąski zakres umiejętności, odbywa się kosztem innych dziedzin wiedzy, zwłaszcza humanistyki”⁸.

Opór wobec niekorzystnych zmian w USA dociera do Europy z opóźnieniem, wskutek czego skazani bywamy na powtarzanie cudzych błędów, zamiast pozostać oazą solidnej humanistyki uniwersyteckiej. Oto parę lat temu:

W Ameryce ubolewa się nad sytuacją na uniwersyteckich wydziałach anglistyki, które powinny być – jak polonistyka w Polsce czy germanistyka w Niemczech – głównymi ośrodkami badań nad literaturą, kształtującymi rozwój nauki o literaturze. Tymczasem dominującymi przedmiotami zainteresowania na coraz mniej poważanej anglistyce jest nie literatura, a specyficznie, tj. poststrukturalistycznie i postmodernistycznie, rozumiane: teoria literatury, krytyka literacka, „teoria krytyczna”. To specyficzne ich rozumienie pozwoliło wielu badaczom sięgnąć po problematykę różnych ideologii – marksizm, [...], feminizm, „wielokulturowość” – i traktować swobodnie teksty literackie jako zaledwie nośniki pewnych

⁵ Interesująco wypowiada się o owych uprzedzeniach Eugene Goodheart: „Some critics do write from a bias against theory, a bias that goes as far back as Matthew Arnold, who mistrusted all systematic thinking in the humanities and emphasized the importance of flexibility and suppleness in the exercise of the critical intelligence. For T.S. Eliot, the one thing needful was intelligence, and F.R. Leavis toward the end of a long career decidedly hostile to the theoretical reflection about literature finally found what might be called an antitheoretical theory congenial to his own views. The work of Michael Polanyi, mediated through Marjorie Grene, gave Leavis what he wanted, a conception of knowledge (Polanyi called it «tacit») that allowed for the play of intuition in criticism” (E. Goodheart, *Does Literary Studies Have a Future?*, Madison, Wisconsin 1999, s. 16-17). Polski badacz natomiast dodaje: „Błąd obecnego nastawienia antyteoretycznego tkwi [również] w tym, [...] że utożsamia teorię poststrukturalistyczną z teorią literatury w ogóle, oraz że zakłada, iż możliwa jest refleksja nad literaturą bez jakiegokolwiek udziału teorii” (A. Karcz, dz. cyt., s. 15).

⁶ Por. M. Oziewicz, *Nowe formy wspólnotowości a humanistyka w XXI wieku: rekonesans*, [w:] *Humanizm polski i wspólnoty: naród – społeczeństwo – państwo – Europa*, red. M. Cieński, Warszawa 2010.

⁷ L. Waters, *Zmierzch wiedzy. Przemiany uniwersytetu a rynek publikacji naukowych*, tłum. T. Bilczewski, Kraków 2009, s. 60-61.

⁸ A. Karcz, dz. cyt., s. 12.

tematów ideologicznych. [...] To właśnie tę praktykę wini się za to, że literatura piękna stała się marginalnym przedmiotem czy to badań, czy nauczania. Niektórzy nawet mówią, że to sięganie po ideologię jest na anglistyce powodem „zaniku” literatury w ogóle⁹.

Alarmistyczne wypowiedzi czytelników publikował w 2009 roku po artykule Stefana Colliniego „Times Literary Supplement”: rugowanie literatury z uniwersytetów miałoby stanowić zamach na demokrację. Kierunek przyszłych zmian, polegający na rozluźnieniu rygorów hermetycznego języka naukowego, wyznaczają wskazówki dla autorów w „English Review”, „Essays in Criticism”, „Philosophy and Literature”. Pisma te wymagają, by unikać „żargonu”, tym samym stwarzają szansę oddziaływania tekstów literaturoznawczych na opinię publiczną, przyczyniając się do powstrzymania marginalizacji literatury w kulturze współczesnej.

Krytyka zjawisk kulturowych, które zmierzają do likwidacji tradycji humanistycznych, istnieje, choć wymaga samodzielności myślowej, nonkonformizmu, gotowości do podjęcia ryzyka. Jak trafnie i dobitnie wyraził się Andrzej Karcz:

Formułowanie propozycji odnowienia badań literackich nie jest proste w momencie dającego się odczuć swoistego „zmęczenia” teorią, wynikłego z poststrukturalistycznych nadużyć. Sprawily one, że teorię literatury postrzega się jako dziedzinę zbędną, przeszkadzającą w obcowaniu z literaturą. Nie pamięta się, że jak w każdej nauce, teoria może służyć porządkowaniu pojęć, ustalaniu terminologii, definiowaniu zjawisk, po prostu: wypracowywaniu narzędzi niezbędnych do poznania przedmiotu badań. Niestety, nawet tak podstawowe zadania wyznaczone teorii zostały zakwestionowane lub zaginęły w gąszczu opartej na skojarzeniach i uwikłanej w stylistyczną ekwilibrystykę myśli o „różni”, „piśmie”, „dyseminacji”, fałszywym odczytaniu („misreading”) i dylematach ideologicznych marksizmu, feminizmu, rasizmu, „wielokulturowości” itp. Myśl ta jest jednoznacznie utożsamiana z teorią; przez teorię rozumie się wyłącznie takie właśnie rozważania – jakby nie istniały inne literaturoznawcze metodologie, kierunki, orientacje, szkoły¹⁰.

Jako szeroko pojęta propozycja filozoficzna wciąż obiecujący wydaje się humanizm Tzvetana Todorova (*Ogród niedoskonały*). Szczególnie wysoką wartość ma postulat Todorova, aby liberalne kształcenie humanistyczne prowadziło zarówno do toleran-

⁹ Tamże, s. 10-11.

¹⁰ Tamże, s. 15. Cenne jest podsumowanie szerszego korelatu poststrukturalizmu – postmodernizmu, które brzmi następująco: „Postmodernism is the covering name given to identity politics (which is the politics of race, gender, sexual preference, and class). Perspectivism (that is to say, antiobjectivist, antiuniversalist theory) provides its epistemological basis, but it claims to be more than a particular theory. Having inherited the authority of theory from poststructuralism (in particular, deconstruction), postmodernist advocates construe all attacks on their cultural theory as attacks on theory itself. Here again we have a case of a tendentious formulation of the issue” (E. Goodheart, dz. cyt., s. 16).

cji, jak i krytycyzmu¹¹. Europejski humanizm tego pracującego przede wszystkim we Francji badacza współbrzmi z pewnymi głosami w USA:

Do humanizmu jako pojęcia pomocnego przy odnowieniu badań literackich, zwłaszcza ich lewicowych odłamów, odwołuje się również William E. Cain w artykule *The Crisis of the Literary Left: Notes Toward a Renewal of Humanism*, umieszczonym w tomie *After Poststructuralism*. Cain postuluje własne, lewicowe, podejście do literatury, które uwzględniając różnice rasowe, płciowe czy etniczne człowieka, nie koncentruje się na nich, lecz podkreśla związaną z tymi różnicami problematykę moralną, którą dzieła literackie próbują wyrazić. Tak rozumiana „humanistyczna i moralna” refleksja nad literaturą może – zdaniem autora – bardziej efektywnie przyczynić się do „postępowych zmian społecznych”¹².

Tak różne głosy, jak Harolda Blooma, Franka Kermode’a i Roberta Altera, wymienia się wśród obrońców rozmaitych nurtów tradycji literaturoznawczej przed jej banalizacją, spłyconiem i w konsekwencji zapomnieniem. Głosy sprzeciwu wobec modnych ideologizacji badań literackich oraz dydaktyki uniwersyteckiej dzielą się na wychodzące z wnętrza instytucji akademickich, jak na przykład Gerald Graff, oraz z zewnątrz. Spoza uniwersytetów krytykują ideologizację: znany polskiemu czytelnikowi z *Listów do młodego konserwatysty* Dinesh D’Souza, William Bennett czy Hilton Kramer. Nie tylko w odniesieniu do stanu rzeczy na uniwersytetach amerykańskich trafne są sprostowania Eugene’a Goodhearta o bezmyślnym powtarzaniu antyesencjalistycznych deklaracji, a zarazem funkcjonowaniu takich deklaracji jako sprawdzianu wysokiej jakości umysłowej w bezkrytycznie myślącym gronie¹³. W realiach naszego kraju na uniwersalne kłopoty nakłada się kompleks prowincji, o czym dowcipnie napisał przedstawiciel szkoły badań postkolonialnych w literaturoznawstwie, Dariusz Skórczewski, dysponując potrójną perspektywą: polonisty w kraju, w USA i anglisty¹⁴.

¹¹ „[...] the goal of a humanist, liberal education, is to form minds that are simultaneously tolerant and critical. The method employed to attain this goal is the mastery of a particular tradition” (T. Todorov, *Crimes Against Humanities*, „The New Republic” 3 July 1989, s. 30, cyt. za: E. Goodheart, dz. cyt., s. 9).

¹² A. Karcz, dz. cyt., s. 11.

¹³ Trudno się oprzeć wiernemu zacytowaniu tego passusu-ostrzeżenia przed brakiem krytycyzmu: „Antiuniversalism, antiobjectivism, antiessentialism are now the shibboleths of a movement, requiring no thought. «As with most colleagues I respect», writes a distinguished member of the profession, «my antis are impeccable: I am antifoundationalist, anti-essentialist, anti-universalist and I do not believe in the possibility of that view from nowhere that gets one beyond contingency» [...] This is an unreflective declaration of party affiliation. It is also a misconception of the adversary view. Foundationalism is not a matter of getting somewhere from nowhere. On the contrary, it is the antifoundationalist who begins from nowhere. Apparently respect for colleagues depends not on their quality of mind, but rather on their position in the political-cultural spectrum”. E. Goodheart, dz. cyt., s. 12.

¹⁴ „[...] coraz więcej studentów polonistyki, a także innych dziedzin humanistyki w obowiązującym u nas modelu kształcenia uniwersyteckiego chętniej porusza się po obszarach wiedzy «importowanej» niż rodzimej. Odbywa się to, oczywiście, nie bez wpływu ze strony ich rozentu-

Kolekcjonując oznaki renesansu filologii, notuje się, że w 2009 roku wydano książkę historyka z Princeton, Anthony'ego Graftona *Worlds Made by Words: Scholarship and Community In the Modern West*. Wiosną tegoż roku światowej rangi periodyk literaturoznawczy „Representations” zamieścił artykuł *Roots, Races, and the Return to Philology*, w którym oznaki powrotu do filologii wskazuje się u tak różnych powszechnie znanych współczesnych uczonych, jak Edward Said i Paul de Man. Zwrot od nacisku kładzionego na ogólniejsze zjawiska typu: język, kod, struktura, dyskurs ku bardziej „szczegółowemu” fenomenowi tekstu zapowiadała klasyczna już praca Roberta Scholesa *Textual Power*, w ślad za którą podąża wiele nowszych publikacji zarówno tego samego autora, jak i innych, by wymienić *On Philology* pod redakcją harvardzkiego historyka literatury Jana Ziolkowskiego czy *The Powers of Philology: Dynamics of Textual Scholarship* Hansa Ulricha Gumbrechta, wybitnego badacza literatury, często drukującego w czołowym teoretycznym kwartalniku „New Literary History”. Wprawdzie jego ostatni głos na tych łamach (2008-2009) brzmi chyba pesymistycznie, a już na pewno, jeśli czytamy go z konserwatywnego punktu widzenia, pytania bowiem o przyszłość historii literatury nie uważa za retoryczne¹⁵, przeciwnie – uznaje tę dziedzinę, intensywnie rozwijaną w XIX wieku, za zjawisko skazane prędzej czy później na zanik (skoro miało swój początek, musi mieć kres)¹⁶, bez wątpienia odrzuca zaś imitację wielkich poprzedników, na przykład Auerbacha i Benjamina¹⁷, argumentując, że historia literatury, jeśli przetrwa, będzie musiała być uprawiana w sposób całkowicie nowatorski. Czy zadowolimy się więc przekonaniem, że Gumbrecht się myli, a powrót do wielkich dokonań przeszłości jest konieczny, czy też będziemy wypróbowywać kolejne nowości, na przykład ekokrytykę lub posthumanizm w narracjach historycznoliterackich, to pozostaje nadzieja na kultywowanie badań literackich przynajmniej zredukowanych do ujęć synchronicznych. Ten swoisty minimalizm poznawczy zakrawa na skutek do niedawna obowiązującego skrajnego sceptycyzmu poststrukturalistycznego w epistemologii, więc nasuwa się myśl o jego stopniowym ustępowaniu, przewyżnianiu go w teoriach popoststrukturalistycznych.

zjazmowanych mentorów, gorliwie nadrabiających metodologiczne ‘zapóźnienie’ (w cudzysłowie i bez) środkowoeuropejskiej myśli teoretycznej i chętniej dyskutujących o debatach toczonych dziś bądź przed trzema dekadami za Oceanem albo nad Sekwaną niż, powiedzmy, o sporze Borowego z Romanem Ingardenem na temat quasi-sądów [tu przypis: Przypomina mi się w związku z tym zabawny komentarz, który usłyszałem od zaprzyjaźnionego anglisty po jednym ze spotkań panelowych podczas Zjazdu Polonistów w Krakowie w 2004 r.: «To poloniści to wszystko czytają?»]” (D. Skórczewski, *Borowy w erze ponowoczesności: garść refleksji*, [w:] *Wyobrażenia i pedanteria. Prace ofiarowane Profesorowi Wojciechowi Głowali w 65. Rocznice Urodzin*, red. M. Adamski, M. Górczyński, M. Górczyńska, W. Małecki, Wrocław 2008, s. 398).

¹⁵ H.U. Gumbrecht, *Shall We Continue to Write Histories of Literature?*, „New Literary History” 2008, No. 3, s. 519.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, s. 531.

W nauce o literaturze najnowsze tendencje noszą zarazem charakter cyklicznych powrotów: autora¹⁸ (z cielesnością i zmysłami w miejsce dawnej biografii), wartościowań (tyle że przeważnie¹⁹ są to radykalne przewartościowania wszelkich wartości), filologii jako skupienia uwagi na konkretnym tekście w reakcji na wczorajsze spekulacje teoretyczne²⁰.

Zmiana stopniowo zbliża się do momentu, w którym osiągnie masę krytyczną, by się upowszechnić. W zbierającej głosy krytyczne wobec tendencji postmodernistycznych wydanej w 2005 roku antologii *Theory's Empire* 60% tekstów pochodzi z lat dziewięćdziesiątych XX wieku, 19% z pierwszego dziesięciolecia XXI wieku (17% z lat osiemdziesiątych, 4% z siedemdziesiątych). Dążenie do pozytywnych zmian w literaturoznawstwie, oczekiwanie swoistego przesilenia nie jest odosobnione, na przykład w dziedzinie sztuki surową krytykę przemijających tendencji do obniżania standardów artystycznych i zastępowania artyzmu marketingiem sformułował w obszernej książce artysta Jerzy Bereś²¹. Właśnie refleksja nad sztuką, czy to przeprowadzona przez awangardowego twórcę jak Jerzy Bereś, czy przez konserwatywnego filozofa jak Roger Scruton²², którego wszystkim polecam, pozwala na szerszym tle rozważyć kondycję literaturoznawstwa i literatury. Zarówno wszelkie dziedziny sztuki, jak i nauki humanistyczne, z których eliminuje się klasyczne wartości: piękno, prawdę i dobro, utraciłyby sens, jeśli nie zostałyby przed ową eliminacją ocalone.

A zatem warto przeczytać:

Alter R., *The Pleasures of Reading in an Ideological Age*, New York–London 1996.

Beyond Poststructuralism, red. W.V. Harris, University Park 1996.

Bloom A., *Umysł zamknięty*, wstęp S. Bellow, tłum. T. Bieroń, Poznań 1997 (oryginał 1987).

D'Souza D., *Listy do młodego konserwatysty*, tłum. T. Bieroń, Poznań 2006.

Eagleton T., *Iluzje postmodernizmu*, tłum. P. Rymarczyk, Warszawa 1998.

¹⁸ Więcej o powrocie autora: D. Heck, *W stronę morfologii kultury. Perspektywy literaturoznawstwa wobec tzw. końca teorii literatury*, Wrocław 2011, s. 102.

¹⁹ Choć nie zawsze, czego doskonałym przykładem jest książka R. Freadmana i S. Millera *Re-Thinking Theory*, o której słusznie pisze A. Karcz: „Proponowany w pracach o po-poststrukturalizmie powrót do kilku jakże tradycyjnych pojęć ma stanowić «odzyskanie» literatury i wiążących się z nią wartości. Termin «wartość», a obok niego takie kategorie, jak np. dzieło literackie, tekst, literackość, znaczenie, interpretacja, autor, piękno, a nawet prawda i dobro, wyraźnie pojawiają się wśród postulatów odnowienia badań literackich” (dz. cyt., s. 17, zob. też tamże, s. 18-19).

²⁰ Więcej o renesansie filologii: D. Heck, *Filologia i (jej) interpretacje*, Wrocław 2012, s. 9-70.

²¹ J. Bereś, *Wstyd. Między podmiotem a przedmiotem*, Kraków 2002, s. 236, a także s. 106, 122, 156, 195-199, 250-251.

²² Warto pamiętać, że dzisiejsza technika umożliwia wysłuchanie i obejrzenie w Internecie krótkich filmów z wystąpieniami Scrutona. Jego argumentacja, odwołująca się do piękna, silniej porusza widza i słuchacza niż tylko czytelnika jego książek. Szczególnie film dokumentalny BBC z 2009 r., *Why Beauty Matters*, pomaga lepiej zrozumieć przyczyny przywiązania myśliciela do sztuki minionych stuleci, a niechęci do awangard XX wieku.

- Ellis J.M., *Literatura utracona. Programy społeczne a rozkład humanistyki*, tłum. A. Pokojska, „Znak” 2009, nr 10.
- Freadman R., Miller S., *Re-Thinking Theory. A Critique of Contemporary Literary Theory and an Alternative Account*, Cambridge 1992.
- Humanizm polski i wspólnoty: naród – społeczeństwo – państwo – Europa*, red. M. Cieński, Warszawa 2010.
- Hunter I., *Scenes from the History of Poststructuralism: Davos, Freiburg, Baltimor, Leipzig*, „New Literary History” 2010, nr 3.
- Julian Barnes: francuscy intelektualiści plotą bzdury*, rozmowa M. Miecznickiej z J. Barnesem, „Dziennik” 22-23 lipca 2006.
- Kaczorowski J., *Elementy zarysu dziejów metodologii badań literackich*, Warszawa 2006.
- Karcz A., *Teksty z daleka i bliska. Szkice nie tylko o literaturze*, Kielce 2003.
- Kimball R., *Długi marsz. Jak rewolucja kulturowa z lat 60. zmieniła Amerykę*, tłum. M. Kowalczyk, Elbląg 2008.
- Kořakowska A., *Wojny kultur i inne wojny*, Warszawa 2010.
- Korab K., *Szkoła i uniwersytet we władaniu technokratyzmu*, „Perspektywy Kultury” 2011, nr 1.
- Kudyba W., *Wiersze wobec Innego*, Sopot 2012.
- Love H., *Close but not Deep: Literary Ethics and the Descriptive Turn*, „New Literary History” 2010, nr 2.
- Mitosek Z., *Teorie badań literackich*, wyd. 5 zmienione, Warszawa 2004.
- Oziewicz M., *Nowe formy wspólnotowości a humanistyka w XXI wieku: rekonesans*, [w:] *Humanizm polski i wspólnoty: naród – społeczeństwo – państwo – Europa*, red. M. Cieński, Warszawa 2010.
- Postman N., *Technopol. Triumf techniki nad kulturą*, tłum. A. Tanalska-Dulęba, Warszawa 2004.
- Prokop J., *Od słowa do skutku*, Kraków–Kielce 2009.
- Prokop J., *Progi tożsamości*, Kielce 2008.
- Przed teorią nie ma ucieczki*, rozmowa Ł. Tischnera z H. Markiewiczem, „Znak” 2009, nr 10.
- Sawicki S., *Wartość – sacrum – Norwid*, t. 2: *Studia i szkice aksjologicznoliterackie*, Lublin 2007.
- Sawicki S., *...Quo magis veritas propagetur. Słowo Profesora Stefana Sawickiego wygłoszone na uroczystości odnowienia Jego doktoratu*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 16 czerwca 2010 roku, Toruń 2010.
- Scholes R., *The Rise and Fall of English. Reconstructing English as a Discipline*, New Haven and London 1998.
- Scruton R., *Kultura jest ważna. Wiara i uczucie w osaczonym świecie*, tłum. T. Bieroń, Poznań 2010.
- Scruton R., *Przewodnik po kulturze nowoczesnej dla inteligentnych*, tłum. J. Prokopiuk, J. Przybył, Łódź–Wrocław 2006.
- Theory's Empire. An Anthology of Dissent*, red. D. Patai, W.H. Corral, New York 2005.

Waters L., *Zmierzch wiedzy. Przemiany uniwersytetu a rynek publikacji naukowych*, tłum. T. Bilczewski, Kraków 2009.

Zarębianka Z., *Idea uniwersytetu wobec kryzysowej sytuacji w polskim szkolnictwie wyższym. Kilka (pesymistycznych) refleksji*, „Przegląd Powszechny” 2010, nr 10.

DEBATE ON LITERARY THEORY AT THE TURN OF THE 20TH AND 21ST CENTURIES

Summary

The aim of this study is to present an overview of the promising literary theory after poststructuralism. This paper mentions the return to literary studies of such categories as subjectivity (an author), evaluation and textual meaning. This article deals with polemics against deconstruction, feminism, new historicism shading some light on the tension between institutional frames of contemporary literary theory and the intellectual interest in nonconformist investigations into literature. The author argues that it is currently possible to combine the tradition of philology with the cutting edge literary research.